KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Października. — Rok 1839. Czwartek. № 269. Jutro, Ś. Placyda.

Jutro w kościele XX. *Karmelitów* na Krako: Przed: rozpoczyna się 40-godzinne Nabożeństwo. Wczoraj rano w pałacu Belwederskim, Jenerałowie i znakomici Urzędnicy byli przedstawieni J. K. W. Xięciu Alexandrowi *Niderlandzkiemu*. Następnie Dostojny Gość zwiedzał piękne bliższe okolice, udał się na pola wojenne pod Wolę, zwiedził Cytadellę. W pałacu Łazienkowskim na obiedzie u JO. Xcia Feldmarszałka, znajdowało się blisko 100 Osób. Wieczór przepędził na widowisku w wielkim teatrze. Towarzyszył Xciu w tej podróży Jenerał z świty N. PANA, Hrabia *Suchtelen*; a w orszaku Jego są, Niderlandcy: Pułkownik Baron *Gageren* i Major *Rigo*. — Ogłoszono postanowienie Rady Admini:, iż w mieście *Makowie* prócz dotychczasowych 6 Jarmarków, 4ry nowe od następnego roku odbywać się będą, to iest 27 Marca, 29 Kwietnia, 28 Maja i 24 Lipca. — Dziś po północy, rozstał się z tym światem ś. p. Józef *Zdanowicz* Artysta Dram:. Urodzony 1go Kwie: 1786 w Litwie, tamże w młodości rozpoczął zawód sceniczny, i stopniowo doskonaląc go, doszedł do rzędu znakomitych Artystów, szczególniej w rolach charakterystycznych komedji i oper. W r. 1809 policzonym został w rząd Artystów Teatru Warsz:. Od lat 2, słabło iego zdrowie i pozbawiło go możności odbierania przez długi czas zasłużonych pochwał. Pokój duszy Jego. — Członek Ekonomiczny przyszłej Administracji Rząd: Dochodów Skarbo: Tabacznych w Królestwie Polskiem, podaie imieniem Współki niniejszem do wiadomości, maiących chęć podjęcia się Dystrybucji tytuniów i tabak od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1840 r., aby celem zawarcia nowych kontraktów zgłaszali się, począwszy od dnia 19 Paźdz: (1 Listopada) r. b. najdalej do 19/31 Grud: t. r., w Warszawie w Biurze tymczasowem przy ulicy Granicznej Nr 1077; przy czem dawni Dystrybutorowie winni być opatrzeni w potrzebne dowody. *Krasnopolski*. — Dla nadwiślańców złożono w kassie Komitetu: od Urzędników Najwyższej Izby obrach: zł. 443 gr. 10, od Urzędników wydziału Administracyjnego w Kommissji R. S. W. D. i O. P. zł. 154 gr. 14. Na ochronę małych ubogich dziatek w Towarzystwie Dobroczynności złożono od A. Cz. zł. 100, i od Abrahama Simona *Kohn* z interesu o drzewo z A. B. 4 dukaty złotem. Poszukiwanie Biletów na widowisko maiące się dać przez Amatorów na korzyść nieszczęśliwych Nadwiślan, iest nadzwyczajne: za krzesło pierwszego rzędu, pewna znana z swej hojnej dobroczynności Osoba, zapłaciła zł. 500; a Hr: Gu: dukatów 5, za krzesło z dalszych rzędów; oba miejsca iuż były sprzedane, i tylko dla powiększenia ogólnych funduszów, odstąpione; w tymże celu złożono w kassie Komitetu przy ulicy Miodowej Nro 481, Lożę 2go piątra, z warunkiem, ieżeli znajdzie się dobroczynny Amator, któryby chciał zapłacić zł. 400; i 2 krzesła po zł. 100. W Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci zł. 4, od Agnieszki Kucharki, za wielokrotne wychodzenie w nocy bez pozwolenia i długą nieobecność. — Artysta i Nauczyciel muzyki JP. *Czapek*, będzie miał zaszczyt w przyszłą niedzielę w Sali Redutowej w południe dać Koncert; w czasie którego wykona na fortepjanie swe kompozycje, iako też grać będą: na skrzypcach JP. *Sobotka*, a na puzanie JP. *Miller*. Inne szczegóły afisz ogłosi. Biletów nabyć można w księgarni JP. *Senewalda* przy ulicy Miodowej, do krzesła po złp. 6 gr. 25, galerjowe po złp. 3 gr. 5. — (A. n.) Powodowany najgłębszem uczuciem wdzięczności za otrzymane wsparcie przez szczególną składkę Członków tegoż Towarzystwa zł. 183, które z rąk W. Fr: *Wołowskiego* otrzymałem, w tenczas kiedy po moiem do Warszawy od 6 tygodni przybyciu z żoną i dziećmi, szukaiąc środ-

ków ratunku iako upadły przez różne nieszczęścia Obywatel, od swej familji, której przez wyprowadzenie się ztąd o mil 30 nie zastałem, ostatni grosz z szczupłych funduszów na życie wyczerpałem i na chorobę żony i iednego z dziatek, składam najczulsze na iakie tylko w takim razie nieszczęśliwy zdobyć się mogę podziękowanie, za to dobrodziejstwo; nadto składam podziękowanie za asygnowanie mi lekarstw do Aptek na koszt tegoż Towarzystwa przez WJX. *Zarzeckiego* dla moich chorych. Składam i Tobie W. *Herwing* Lekarzu Cyrk: 7, który przez szlachetne uczucie nad niedolą cierpiącej ludzkości bezpłatnie nas odwiedzaiąc i udzielaiąc rad uratowałeś mnie małżonkę, a dzieciom matkę. *J. Nep: Rupniewski.* — (Ar: nad:) W nowo rozpoczętej praktyce Krawieczyzny w najnowszym sposobie, aprobowanym iuż w *Londynie* i *Paryżu*, którego zasadą kroiu iest wyrachowanie matematyczne, wedle więc tego rozmiaru, stosunkowo przenosi się skalą na figurę z iak największą dokładnością, bez żadnego na potem sprostowania; maiąc więc sprowadzone wszelkie instrumenty, miary i objaśnienia na ten cel potrzebne, wykształciwszy się przy Mistrzu tej sztuki, przybyłym ze *Lwowa*, polecam się względom łaskawej Publiczności, aby raczyła mnie zaszczycić swem zaufaniem, a na takowe starać się będzie godnie zasłużyć. *Stanisław Zakrzewski* Krawiec męzki, mieszkaiący na Krakow: Przedm: w domu P. *Kirkowa* N° 416. — Onegdaj Parobek piwowarski, iadąc nieuważnie, potrącił tak mocno córkę Faktora Staroz: że na miejscu żyć przestała. Tegoż dnia pies wyżeł napadnięty wścieklizną, pokąsał syna właściciela tegoż psa i służącą. — (Art. nad.) Przybywszy z *Berlina* i uzyskawszy od właściwej Władzy upoważnienie, udzielam lekcje pisania polskiego, rossyjskiego i niemieckiego podług *najnowszej Metody Amerykańskiej*, zmieniaiąc każdego najnieforemniejszy i nieczytelny charakter pisania w 20tu godzinach na całkiem foremny, czytelny i dla oka przyiemny. Żądaiącym udzielać mogę lekcje w ich mieszkaniach. *Kosiński*, Nauczyciel kalligrafji przy ulicy Krak:-Przedm: N° 411. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Styryjczykach* przywołani, JPanny *Gwozdecka* i *Wendt*, oraz JP. *Morys*.

Ze *Lwowa* donoszą, że teraz w czasie pobytu Arcy-Xcia *Franciszka Karola*, Brata Cesarskiego, to miasto bardzo iest ożywione. Przybył oraz Arcy-Xżę *Albrecht* wracaiący z Rossji. Manewry wojsk odbywały się kilkakroć. Zabawy pomnożył świetny Bal u Hrabiego *Alfreda Potockiego*. Odbył się świetny obrzęd poświęcenia chorągwi bataljonu tamecznej załogi, przy czem Pułkownik *Sternfeld* miał mowy w ięzykach niemieckim i polskim. Poświęcono także kamień węgielny do gmachu Konwiktu szlacheckiego, zostaiącego pod zarządem XX. *Jezuitów*. — Liczni przyiaciele utracili Wincentego *Kopystyńskiego*, Strażnika koronnego Galicji, gorliwego miłośnika literatury. Żył lat 77. (W teatrze Warsz: dawaną była iego tłumaczenia traiedja *Fedra* Rasyna).

Anglja.— Xżę panuiący *Koburgski*, tudzież iego Syn *Albert* i najmłodsza Córka, wkrótce maią przybyć do *Windsoru*; iednak niektóre gazety Londyńskie maią tę wiadomość ieszcze za niepewną.

Francja.— Znaczna liczba Deputowanych i innych Dyplomatyków, udaie się do *Afryki*. — Wszystkim Pocztmistrzom w okolicy *Burż*, dano rozkaz nikomu nie dawać koni bez pozwolenia Prefekta; paszporty osób przybywaiących lub odjeżdżaiących z *Burż*, bywaią ściśle przeglądane. — Pismo legitymiczne tak opisuie *Don Karola* i iego rodzinę: *Don Karol* iest człowiekiem średniego wzrostu, z nosem orlim burbońskim, zapuszcza wąsy. Nie podobna opisać iego łagodnych rysów, chyba gdy ie porównamy z rysami *Karola Xgo*. Xiężna *Beira* iego Małżonka, nie iest wysoką, lecz w swej postaci okazuie maiestatyczność. Jenjusz panuie na iej czole i w oczach, gdy tymczasem usta tchną najszczerszą dobrocią. Xiążę *Asturji*, Syn *Don Karola*, maiący lat 19, wygląda na młodszego; nie iest zbyt wysoki, ale posiada wiele godno-

ści; twarz iego spokojna i niewinna. W rysach *Don Sebastjana*, Bratanka *Don Karola*, poznać bohatera, który w wielu bitwach zwyciężał, nie iest także wysoki; zdaie się, że wiele wycierpiał; w twarzy iego można wyczytać żal łagodny; kiedy mówi, poznać po nim że posiada duch wstrzymany tylko chwilowemi przypadkami na drodze do wyższego celu. — Dziennik francuzki opowiada następuiącą anegdotę: Roku 1837 przybyło dyliżansem do *Pau* 2ch Hiszpanów pod strażą żandarmerji. Jeden z nich Oficer, drugi Xiądz. Po skończonym obiedzie Oficer odszedł na pewne miejsce, a warta stanęła przed drzwiami. Upływa czas nieiaki, a cudzoziemiec nie wychodzi; warta puka we drzwi, lecz nikt nie odpowiada; nakoniec okazuie się, że Oficer wylazł małem okienkiem. Przejrzano dom cały, nawet studnię na dziedzińcu; mniemano albowiem, iż zbieg z rozpaczy, może chciał popełnić samobójstwo, lecz Oficer dostał się oknem do stajni sąsiedniego pałacu biskupiego, a ztamtąd bez przeszkody uszedł; konie niedaleko na niego czekały, a niezadługo przebył granicę. Owym Oficerem był *Maroto*. — *Talat* Efendi, nowo mianowany Poseł turecki przy dworze paryzkim, przybył do *Marsylji*; w iego towarzystwie znajduie się Doktor *Barrachin*. — Xiążę *Orleański* za powrotem z Afryki, zabawi nieiaki czas w *Lugdunie* i okolicy. — P. *Thinan* Adjutant Marszałka *Sulta*, który towarzyszył *Don Karolowi* do *Burż*, wrócił do *Paryża* dla złożenia sprawozdania o swoiej missji. — W *Wien*, w departamencie *Izery*, znowu zbankrutował Notarjusz na 4 miljony fr. — P. Wiktor *Hugo*, bawi od kilku dni w *Hawrze*. — Niektóre dzienniki donoszą, że *Maroto* za opuszczenie *Don Karola*, dostał 6 miljonów fr., a prócz tego, za takiż czyn otrzymał każdy Jenerał dywizji, pół miljona; Jenerał brygady ćwierć miljona; Pułkownik 60,000.

Niemcy. — Miasteczko *Bernau* w Bawarskiem 21go z. m. stało się pastwą płomieni; z liczby 278 domów, ledwo 4 zostały. — Król *Pruski*, po utrudzeniu wojska rewją, odesłał 8,000 żołnierzy koleią żelazną z *Poczdamu* do *Berlina*. Był to widok nadzwyczajny, i przekonano się o użyteczności takowej drogi.

Rozmaitości. — Do *Frankfortu n. M.* przybyli: sławny *Ernst*, tudzież P. Herman *Wolf*, który tamże daie koncerty na instrumencie z słomy i drzewa *a la Guzikow*. — Najnowsza drama Pani *Zorż Zand* ma tytuł: „Nienawiść w miłości.“ — W *Paryżu* iest 600 Piekarzy, z tych 28go z. m. powołano 149 przed sąd Policji za przedawanie chleba fałszywej wagi. — Robotnicy pracuiący przy kolei żelaznej niedaleko *Essex* wykopali z ziemi przeszło 30 urn rzymskich napełnionych monetami starożytnemi. — Sławny Kompozytor *Rosyni* przybył z *Neapolu* do *Rzymu*. — Uważano, że gdy kwiecie od kartofli zostaie odłamane, Rolnik później z nich ma plon o wiele znaczniejszy od zwyczajnego. — Młody narzeczony w *Paryżu* obraziwszy swoią przyszłą otrzymał zakaz nigdy więcej iej domu nie zwiedzać. Oblubieniec posyłał listy, lecz te wracały nie odpieczętowane, dotknięty żalem sam rzucił się iej do nóg, ale narzeczona była głuchą na iego prośby. Biedny młodzieniec widząc, iż przebaczenia uzyskać nie może, stracił zmysły, a w napadzie szaleństwa własne ciało zębami skaleczył; niezadługo potem okazały się na nim wszelkie symptomaty *wodowstrętu*, na którą też chorobę umarł; tak przynajmniej zapewnia pismo francuzkie. — Pod *Gdańskiem* Żołnierz znajduiąc się w gronie swoich kolegów przemokłych do nitki z przyczyny gwałtownej ulewy iaka trwała podczas manewrów, igrał nabitym pistoletem. Mimo kilkakrotnego odwodzenia i spuszczania kurka pistolet nie dawał ognia. Żołnierz mniemaiąc iż proch wewnątrz przemokł, skierował lufę ku swoim ustom i zawołał z uśmiechem: „Teraz mogę śmiało . . .“ Nie dokończył! albowiem w tejże chwili morderce narzędzie położyło go trupem. — Kłótliwa Niewiasta podobna iest do posągu *Memnona*, który dawał się słyszeć za pierwszym promieniem słońca; ta jednak zachodzi różnica,

że kłótliwa niewiasta wydaie tony wcale inne. — W *Irkucku* d. 18 Sierp: r. b. dało uczuć się mocne trzęsienie ziemi.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Diwow Mikołaj Radca Stanu z Florencji; Pułaski Woj: Dzie: z Janiszewa; Skorbowski Mich: Dzie: z Jankowic; Sokolnicki Jak: Dzie: z Rylska małego; Tyczarski Józ: Dzie: z Babin; Katerla Fran: Dzie: z Woźnik; Boski Kazi: Dzie: z Bobrownik; Chełmikowski Artysta Dramatyczny z Brześcia.

DONIESIENIA.

Z mocy upoważnienia Prezydji Trybu: Cyw: Gub: Maz: Ruchomości po niegdy Janie Birner Jeometrze Rządowym pozostałe, iako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble i t. p., oraz Nasienie Morwy białej około funtów 100, razem lub częściowo, i Warsztaty do przędzenia iedwabiu, przez publiczną licytacją w dniu 2/14 b. m. o godzinie 3-z połud: w domu przy ulicy Twardej pod Nr 1086 odbywać się maiącą, za gotowe pieniądze wyprzedane będą. *Jan Dzięciałkiewicz* Reient K. Z. G. M.

☞ Matka w przykrem położeniu zostaiąca, udaie się do Szanownych Osób, któreby mogły wziąść DZIECKO płci mężkiej za swoie własne. Wiadomość pod Nr 82 przy ulicy Kanonja na 3m piątrze, u Marjanny Jankowskiej..

Niżej podpisany odwołuię moie podanie które podałem do Kurjera Warszawskiego przeciw P. Bankierowi A. S. Kohn w dniu 20, 21 i 26 Lipca r. b. iako omyłka w porachunku, co było powodem podania do publicznych pism, a zatem co tylko zawarłem z A. S. Kohnem przed Reientem Noskowskim, za ważne i dobre uznaię. *Józef Skarbek.*

☞ Skład Sukna Jana Schwartzschultz, wzywa osobę, która w dniu 8 b. m. brała 2 łokcie Sukna zielonego po zł. 23, wydane zostało przez omyłkę na zł. 16.



Sto MACIOR rodnych, wysoko poprawnych, którym ospa zaszczepioną została, do chowu zdatnych, zdrowych, iest do sprzedania we Wsi Pacynie w Obwodzie Gostyńskim; bliższa wiadomość na gruncie lub w Warsz: przy ulicy Długiej Nr 584 u Gospodarza.

Proszony iest Pan Grocki, który przyiechał od Pani Boczkowskiej, ażeby zechciał się zgłosić do Biura Informacyjnego, lub do Hotelu Krakowskiego Nr 25.



APTEKA z DOMEM murowanym piątrowym, oraz zabudowaniem w tyle tego Domu, tudzież Ogrodem fruktowym w mieście Płońsku Gubernji Płockiej, iest do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnym warunkiem, gdyż 1/3 część postąpionej summy, może pozostać na gruncie do lat kilku. Apteka ta iest w dobrym stanie z dostatecznemi zapasami, wygodnem i pięknem pomieszkaniem. Wiadomość u Właściciela Apteki w Płońsku.



Przybyły w tych dniach OGRODNIK z Holandji, zawiadamia Łaskawą Publiczność, iż sprowadził znaczny transport NASION i CEBUL kwiatowych rozmaitych, prawdziwych holenderskich świeżych, w różnych kolorach, iako też DRZEWEK owocowych, iako to: Gruszek, Jabłonek, Śliwek, Czereśni, Aprykoz, i t. p., które sprzedaie w Hotelu Lipskim pod Nr 21 Stancji na dole po lewej stronie w podwórzu. *Dirr.*

KSIĄŻKI Legitymacyjne należące do Ludwika Jasielskiego, i Józefa Konwerskiego, zaginęły; znalazca raczy oddać do Kommisarza Cyrk: XIgo.

W tych dniach nadeszły z Rossji świeże MINOGI Rygskie w najlepszym gatunku i sprzedaią się w sklepie Axianowa kupca przy ulicy Nalewki Nr 2245, w domu Podbielskiego.

W tych dniach nadeszły z Rossji PIJAWKI; takowe są na sprzedaż przy ulicy Nalewki pod Nr 2245, w domu Podbielskiego, u Andrzeia Panowa.



Ktoby sobie życzył naiąć w podróż 3 Konie z Zaprzęgami, bez powozu, niech się zgłosi do do domu Nr 397, na 2im piątrze, przy ulicy Krako: Przedmieście.

POSESSJA Nr 677 przy ulicy Leszno położona, żadnemi długami nie obciążona, z wolnej ręki iest do sprzedania. Wiadomość o cenie na miejscu.



ZŁOTYCH 50 NAGRODY, kto wynajdzie lub da wiadomość o WYŻEŁKU Angielskim białym, z uszkami i łatami kasztanowatemi, oraz długim i bardzo rzęsistym ogonem, skradzionym na d. 29 Września r. b. po południu z domu Nr 1348, przy ulicy Mazowieckiej. Adres w tymże domu na 1m piątrze od frontu.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 14

TEATR WIELKI. Dziś na żądanie 30 raz *Ieden sędzia.* 39 raz *Jenjusz różowy.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 13 raz *Wen Wert.* 25 raz *Dla oszego.*

Dziś w b. Konserwatorjum widowisko *Beduinów.*

Dziś, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, KWINTET *Kubelki* uprzyiemni wieczór, wykonywaiąc najnowsze dzieła różnych Autorów; oraz Walce Sztrausa, Lannera, Labickiego, etc.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwal Nr 525, wprost Pałacu Zajdlera, familja *Resler* łącznie z Panną Julją *Nitner* grać i śpiewać będzie od god. 6.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr. 550, ŚNIADANIE: Sandacz z iaia:, Szczupak z sos: lub smaż:, Zupa ryb:, Karaski smaż:, Węgorz smaż: z musztar:, Zaiąc z saiat: z kluseczka:, Kuropatwy z roż: szpiko:, Zaiąc z... Zrazy a la nelson z grzyba:, Rozbratel wieden:, etc.